

„Przywieziono nas gdzieś do lasu, coś w rodzaju letniska” – w hołdzie ppłk. dr. Dionizemu Krechowiczowi (1896–1940), ostatniemu komendantowi 3. Szpitala Okręgowego w Grodnie

“We were brought somewhere to the forest, something like a summer resort” – a tribute to Lt. Col. Dionizy Krechowicz, PhD (1896–1940), the last commandant of the 3rd Regional Hospital in Grodno

Zbigniew Kopociński, Krzysztof Kopociński

Pododdział Okulistyczny, 105. Kresowy Szpital Wojskowy z Przychodnią; kierownik: dr n. med. Krzysztof Kopociński

Streszczenie. Grodno to miasto, które w czasie wojny obronnej we wrześniu 1939 r. stoczyło heroiczny bój z Armią Czerwoną. Jednym z ważnych elementów polskiego oporu był 3. Szpital Okręgowy w Grodnie, dowodzony przez ppłk. dr. Dionizego Krechowicza (1896–1940), polskiego lekarza wojskowego, oficera, ostatniego komendanta 3. Szpitala Okręgowego w Grodnie. Urodził się 8 kwietnia 1896 r. w Zbarażu, w rodzinie Piotra i Marii z Chimuków. W latach 1914–1920 uczestniczył w I wojnie światowej i wojnie z Rosją. Dyplom lekarza uzyskał w 1925 r. na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. W latach 1925–1931 służył w 5. Pułku Strzelców Podhalańskich w Przemyślu. W 1937 r. został komendantem 3. Szpitala Okręgowego w Grodnie. W czasie wojny obronnej 1939 r. dostał się do sowieckiej niewoli i przebywał w obozie w Starobielsku. Zamordowany przez NKWD wiosną 1940 r. Płk dr Dionizy Krechowicz spoczywa na Cmentarzu Wojennym w Charkowie. W kwietniu 2010 r. polska delegacja udająca się na uroczystości w Katyniu, aby oddać hołd zamordowanym tam polskim oficerom, w tym obrońcom Grodna, zginęła w katastrofie lotniczej pod Smoleńskiem. Był to niewątpliwie niezwykle tragiczny spłot wydarzeń.

Słowa kluczowe: Dionizy Krechowicz, Obrona Grodna, 3. Szpital Okręgowy, Starobielsk, Katyń

Abstract. Grodno is a city which during the September Campaign of 1939 was engaged in a heroic battle with the Red Army. One of the important elements of Polish resistance was the 3rd Regional Hospital in Grodno led by Lt. Col. Dionizy Krechowicz (1896–1940), Polish military physician, officer, the last commandant of the 3rd Regional Hospital in Grodno. He was born in Zbarazh, on April 8, 1896, his parents were Piotr i Maria nee Chimuk. In the years 1914–1920, he took part in the World War I and in the Polish-Soviet War. In 1925, he graduated from the Jan Kazimierz University in Lviv. In the years 1925–1931, Krechowicz served in the 5th Tatra Rifles Regiment in Przemyśl. In 1937, he became the commandant of the 3rd Regional Hospital in Grodno. During the September Campaign of 1939 defensive war he was captured by the Red Army and imprisoned in the POW camp in Starobielsk. He was murdered by the NKVD in the spring of 1940. Lt. Col. Dionizy Krechowicz was buried at the War Cemetery in Kharkiv. In April 2010, a Polish delegation going to attend a ceremony in Katyn, to pay tribute to the Polish officers killed there, including the defenders of Grodno, died in a plane crash near Smolensk. It was undoubtedly a tragic coincidence.

Key words: Defense of Grodno, Dionizy Krechowicz, Katyn, Starobielsk, 3rd Regional Hospital

Nadesłano: 5.11.2018. Przyjęto do druku: 10.12.2018

Nie zgłoszono sprzeczności interesów.

Lek. Wojsk., 2019; 97 (1): 89–96

Copyright by Wojskowy Instytut Medyczny

Adres do korespondencji

dr n. med. Zbigniew Kopociński

105. Kresowy Szpital Wojskowy z Przychodnią,

Pododdział Okulistyczny

ul. Domańskiego 2, 68-200 Żary

tel. +48 684 707 862

e-mail: zkopocinski@wp.pl

Wstęp

Od tragicznego września 1939 r. minęło już niemal 80 lat, jednak skutki II wojny światowej odczuwamy do dziś. W wyniku agresji III Rzeszy i ZSRR (przy współudziale Słowacji) na Polskę utraciliśmy niepodległość. Od pierwszego dnia konfliktu przez 6 następnych lat polscy żołnierze walczyli na wszystkich frontach w wojskach koalicji antyhitlerowskiej. Niestety napaść Hitlera na Rosję 22 czerwca 1941 r. sprawiła, iż Sowieci dołączyli do grupy państw walczących z III Rzeszą, co dla Polski było niezwykle niekorzystne. Nasi „wielcy sojusznicy”, USA i Wielka Brytania, nie bacząc na lojalną postawę swego najdzielniejszego sojusznika znad Wisły, postanowili kosztem Polski ułożyć sobie dobre stosunki ze Stalinem, potajemnie *de facto* sankcjonując agresję ZSRR na nasz kraj i bezprawną aneksję Kresów Wschodnich II RP. Nawet pozbawione po 1945 r. pełnej suwerenności państwo polskie byłoby zupełnie innym krajem, posiadając w swych granicach wielkie ośrodki ojczystej nauki, kultury i sztuki, czyli Wilno, Grodno i Lwów. Wielka polityka odciskała w ten sposób swoje okrutne piętno na losie setek tysięcy polskich rodzin, także lekarzy z Kresów Wschodnich II RP. Gdyby jakiś scenarzysta napisał opowieść o doświadczeniach będących udziałem całej rodziny płk. Krechowicza, z całą pewnością krytyka uznałaby ją za zbyt wydumaną i nierealną, a jednak to nie fikcja – wszystko to zdarzyło się naprawdę w Charkowie-Piatichatkach i Katyniu.

Początki i rozwój kariery wojskowo-lekarskiej

Przyszły komendant 3. Szpitala Okręgowego w Grodnie urodził się 8 kwietnia 1896 r. w kresowym Zbarażu, w rodzinie Piotra i Marii z Chimuków. Wychowywany w duchu patriotycznym na lekturze „Trylogii” Henryka Sienkiewicza, podobnie jak większość ówczesnych młodych Polaków, marzył o wzięciu udziału w walce o odzyskanie niepodległości. Nie jest zatem kwestią przypadku, iż po wybuchu I wojny światowej już 12 września 1914 r. wstąpił ochotniczo do Legionów Polskich. Początkowo odbył szkolenie w Szkole Ćwiczebnej w Krakowie, następnie służył jako szeregowiec kompanii etapowej w Kętach oraz w 1. Pułku Artylerii. W styczniu 1915 r. został ranny w rękę pod Tuchowem, przebywał na leczeniu w Szpitalu Jarosław nr 1 w Żywcu, co zapewne miało wpływ na wybór jego przyszłej drogi życiowej i podjęcie trudu studiów medycznych. W 1918 r. został urlopowany z armii w celu uzyskania świadectwa dojrzałości w gimnazjum w Tarnowie, po czym 1 listopada 1918 r. rozpoczął służbę w odrodzonym Wojsku Polskim jako sierżant sanitarny w garnizonie Modlin. Po roku awansowano go do stopnia podporucznika sanitarnego

i w ramach Kompanii Zapasowej Sanitarnej nr 1 skierowano do Szpitala Mokotowskiego w Warszawie, z jednoczesnym oddelegowaniem na studia lekarskie na Uniwersytecie Warszawskim. Następnie już jako kpt. pod lekarz (starszeństwo z 1 czerwca 1919 r.) został powołany na stanowisko młodszego lekarza 5. Pułku Strzelców Podhalańskich w Przemyślu z dalszym oddelegowaniem w celu dokształcania. Dyplom doktora wszech nauk lekarskich uzyskał w 1925 r. na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, po czym objął stanowisko lekarza baonu, a następnie naczelnego lekarza pułku w 5. Pułku Strzelców Podhalańskich w Przemyślu, gdzie w 1930 r. został awansowany do stopnia majora. W 1933 r. jako jeden z nielicznych lekarzy wojskowych ukończył dwuletnie studia w Wyższej Szkole Wojennej, a następnie został komendantem Kadry Zapasowej 1. Szpitala Okręgowego w Warszawie, którą to funkcję pełnił do 12 listopada 1935 r. Kolejnym szczeblem jego kariery zawodowej było piastowanie stanowiska kierownika referatu Wydziału Organizacyjnego Departamentu Zdrowia Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Ostatnim wielkim sukcesem zawodowym był awans do stopnia podpułkownika w dniu 19 marca 1937 r. Jego los został przesądzony 22 listopada 1937 r., gdy został wyznaczony na stanowisko komendanta 3. Szpitala Okręgowego w Grodnie, ale zapewne w tym radosnym momencie swego życia nie mógł przypuszczać, że już nigdy więcej nie zmieni swojego przydziału [1-4].

Grodno i jego 3. Szpital Okręgowy

Grodzieński szpital wojskowy stacjonował wówczas w murach Nowego Zamku przy ulicy Zamkowej. Ten historyczny obiekt powstał w latach 1734–1751 na rozkaz króla Augusta III. Zaprojektowali go wybitni sascy architekci: Joachim Jauch, Friedrich Pöppelman i Johann Friedrich Knobel. Na planie podkowy powstał piękny pałac w stylu Ludwika XV, posiadający wytworną salę-izbę senatorską i własną kaplicę. Bramę wjazdową na dziedziniec posiadłości tworzyły dwa słupy i dwa pilastry. Do dzisiaj zachowały się wymurowane z cegły słupy, na których umieszczono grupy ciosowe wyobrażające sfinksów z amorami a’la Jacques Francois Blondel. W 1789 r. włoski architekt Giuseppe de Sacco na rozkaz króla Stanisława Augusta Poniatowskiego przebudował Zamek Nowy według własnego projektu. W sali senatorskiej wielokrotnie odbywały się posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej, także ostatniego, zwołanego tutaj przez carycę Katarzynę II w celu przyjęcia narzuconych Polsce siłą traktatów z Rosją i Prusami, sankcjonujących II rozbiór Polski (17.06–24.11.1793). W murach przyszłej lecznicy wojskowej dokonał się również symboliczny kres istnienia I Rzeczypospolitej w postaci podpisania przez



Rycina 1. Ppłk dr Dionizy Krechowicz (1896–1940) (dzięki uprzejmości Ewy Solskiej)

Figure 1. Lt. Col. Dionizy Krechowicz, PhD (1896–1940) (courtesy of Ewa Solska)

króla Stanisława Augusta Poniatowskiego aktu abdykacji 25 listopada 1795 r.

W kolejnych latach budowla popadła stopniowo w ruinę, co było spowodowane wykorzystywaniem jej w charakterze pomieszczeń koszarowych dla wojska. Podczas I wojny światowej Niemcy zorganizowali tam szpital wojskowy na 500 łóżek. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości Zamek Nowy wyremontowano i przeznaczono na siedzibę wojskowego zakładu leczniczego [5-7].

Od 1925 r. Grodno było siedzibą jednej z dziesięciu istniejących wówczas okręgowych placówek wojskowej służby zdrowia – 3. Szpitala Okręgowego (powstał w wyniku transformacji istniejącego wcześniej Szpitala Rejonowego). W strukturze zakładu wyróżniano następujące działy: drużyna komendanta, oddziały chorych (wewnętrzny, chirurgiczny z pododdziałem ginekologiczno-położniczym, nerwowy, zakaźny, skórno-weneryczny, uszny, oczny), pracownia rentgenologiczna, pracownia bakteriologiczna, przychodnia dentystryczna, apteka



Rycina 2. Brama wejściowa Zamku Nowego (dawny 3. Szpital Okręgowy) w Grodnie, 2003 (fot. Z. Kopociński)

Figure 2. New Castle (former 3rd Regional Hospital) gateway in Grodno, 2003 (by Z. Kopociński)

szpitalna i garnizonowa oraz ambulatoria specjalistyczne. Należy podkreślić, iż 3. Szpital Okręgowy nie dysponował własnym oddziałem psychiatrycznym, dlatego takich pacjentów kierowano do Szpitala Obszaru Warownego Wilno. W 1931 r. zwiększono zakres obowiązków placówek okręgowych o sprawy mobilizacyjne (prowadzenie ewidencji personelu szeregowego służby zdrowia oraz personelu oficerskiego rezerwy Okręgu Korpusu, uzupełnianie składów osobowych jednostek nieewidencyjnych służby zdrowia swego okręgu, mobilizacja i demobilizacja wszystkich formacji służby zdrowia swego terenu pod względem personalnym i materiałowym, przechowywanie i konserwacja materiałów potrzebnych do mobilizacji). W celu ich realizacji w strukturze 3. Szpitala Okręgowego utworzono Kadrę Zapasową (KZ), powstała w wyniku reorganizacji istniejącego wcześniej 3. Batalionu Sanitarnego z Grodna. Komendant KZ był jednocześnie zastępcą komendanta szpitala. Warto zauważyć, iż w odróżnieniu od większości zakładów okręgowych grodzieńska Kadra Zapasowa stacjonowała w Sokółce, czyli poza miejscem zakwaterowania placówki macierzystej.

W chwili objęcia stanowiska komendanta przez ppłk. dr. D. Krechowicza zakład dysponował etatowo łącznie 400 łózkami na siedmiu oddziałach: wewnętrznym, chirurgicznym, ginekologiczno-położniczym, skórno-wenerycznym, neurologicznym, laryngologicznym i ocznym. Posiadał również swoją letnią filię, czyli Wojskowy Szpital Sezonowy w Druskiennikach, cieszący się olbrzymią popularnością wśród kuracjuszy. Funkcjonował od 1926 r. w systemie sezonowym od maja do września, początkowo dysponował jedynie 40 łózkami, ale stopniowo zwiększano ich liczbę w związku z bardzo dużym zainteresowaniem wśród kadry oficerskiej i jej rodzin. W trakcie pełnienia obowiązków przez ppłk.



Rycina 3. Dionizy Krechowicz z żoną Zofią, Iwonicz Zdrój, 1936 (dzięki uprzejmości Ewy Solskiej)

Figure 3. Dionizy Krechowicz with his wife Zofia, Iwonicz Zdrój, 1936 (courtesy of Ewa Solska)

dr. Dionizego Krechowicza druskiennicka filia 3. Szpitala Okręgowego osiągnęła najwyższą w swej historii liczbę łóżek – 200. Służyła głównie osobom cierpiącym na choroby układu ruchu, choroby kobiece i układu nerwowego [8-12].

Szpital wojskowy podczas obrony Grodna przed Armią Czerwoną w 1939 r.

Przez dwa lata dowodzenia placówką Krechowicz doskonale poznał wszystkich członków załogi i zżył się z kadrą, którą stanowili w większości oficerowie zawodowi zaprawieni w boju, podobnie jak ich komendant, już podczas I wojny światowej i wojny 1920 r. Niespełna dwudziestoletni okres pokojowej egzystencji skończył się

dla nich 31 sierpnia 1939 r., w momencie ogłoszenia powszechnej mobilizacji. Wczesnym świtem dnia następnego niemieckie bombowce dokonały silnego bombardowania Grodna, zabijając i raniąc wielu mieszkańców. Należy szczególnie podkreślić, że wszystkim potrzebującym natychmiastowej pomocy sprawnie i szybko udzielał personel 3. Szpitala Okręgowego. Ppłk dr Dionizy Krechowicz był przygotowany na taką okoliczność, w czasie porannej odprawy wręczył swoim lekarzom zapieczętowane koperty z przydziałami mobilizacyjnymi. Kadra zawodowa stanowiąca obsadę placówki w większości wyruszyła na front, wakaty obejmowali rezerwiści mobilizowani w ramach Kadry Zapasowej [16].

W dniach 20–22 września 1939 r. Grodno wraz ze swym szpitalem wojskowym zażyło bohaterską obronę przed przeważającymi oddziałami sowieckimi. Rozkaz zdobycia Grodna otrzymał 15. Korpus Pancerny Armii Czerwonej dowodzony przez generała Pietrowa. Mózgiem i organizatorem obrony byli wiceprezydent miasta Roman Sawicki i komendant miejscowego RKU, mjr Benedykt Serafin. Należy pamiętać, że choć Grodno było dużym garnizonem wojskowym i w okresie międzywojennym stacjonowało tu Dowództwo Okręgu Korpusu nr III, 3. Szpital Okręgowy oraz jednostki 29. Dywizji Piechoty (76. Pułk Piechoty, 81. Pułk Strzelców Grodzieńskich, 29 Pułk Artylerii Lekkiej, 7. batalion pancerny i dywizjon artylerii przeciwlotniczej), to w momencie wybuchu wojny nie stanowił już takiej siły. Pododdziały grodzieńskiej dywizji zostały w sierpniu 1939 r., zgodnie z planem operacyjnym Z, przemieszczone nad granicę zachodnią, natomiast nadwyżki mobilizacyjne tworzące Grupę Operacyjną „Grodno” skierowano 10 września do obrony Lwowa. W mieście pozostały jedynie dwa bataliony piechoty: marszowy, dowodzony przez kpt. Piotra Korzona, i wartowniczy, dowodzony przez mjr. Benedykta Serafina, oraz niewielkie pododdziały z Wilna i Lidy (m.in. część rzutu kołowego 5. Pułku Lotniczego, 94. bateria artylerii przeciwlotniczej). Bardzo dobrze zorganizowana była służba sanitarna, której działalność koordynował miejscowy szpital wojskowy, będący jednocześnie głównym punktem ewakuacji ewentualnych rannych.

Bój o miasto rozpoczął się 20 września około godziny 8.00 atakiem sowieckich czołgów batalionu rozpoznawczego 27. Brygady Pancerniej z lewego brzegu rzeki Niemien, poprzez most drogowy i dalej w kierunku centrum. Został on w sposób niezwykle brawurowy powstrzymany przez polskich obrońców. Jedną z najpiękniejszych kart polskiej historii zapisali tam harcerze, którzy butelkami z benzyną i granatami powstrzymywali sowieckie czołgi. Przez cały dzień trwały zacięte walki, podczas których nieprzyjaciół użył około 70 wozów bojowych i czołgów. Mimo olbrzymiej przewagi krasnoarmiejcom nie udało się wedrzeć do miasta i o zmroku wycofali swoje siły. W nocy polscy obrońcy, ośmieleni sukcesem,

wykonali kilka wypadów na lewy brzeg, skutecznie likwidując pewną liczbę sowieckich placówek i biorąc nawet jeńców. Nad ranem, około 4.00–4.30, po przygotowaniu artyleryjskim, ruszyło kolejne sowieckie natarcie, które zostało odparte i zakończyłoby się pogromem jednostek nieprzyjaciela, gdyby nie przybycie wsparcia w postaci 16. Korpusu Strzeleckiego oraz 6. Korpusu Kawalerii Armii Czerwonej. Przy tak olbrzymiej przewadze w godzinach popołudniowych 21 września udało im się wdrzeć do centrum miasta, gdzie walka toczyła się już na poszczególnych ulicach i placach. Najdłużej opór stawiała załoga Zamku Starego i koszar 81. Pułku Strzelców Grodzieńskich. Na noc dowództwo sowieckie nakazało swoim żołnierzom wycofać się z miasta i na następny dzień planowało szturm generalny. Nad ranem część obrońców opuściła miasto i udała się w kierunku Litwy, zaś inni się rozproszyli. W sumie podczas walk w dniach 20–22 września obrońcom udało się zniszczyć kilkanaście różnych pojazdów pancernych i zabić bądź ranić około 200 krasnoarmiejców. Szczególnie mocno trzeba podkreślić, że 3. Szpital Okręgowy udzielał pomocy zarówno naszym rannym, jak i agresorom, nawiązując do najbardziej chwalebnych tradycji polskiej wojskowej służby zdrowia.

Symbolem obrony miasta stała się śmierć 13-letniego Tadeusza Jasińskiego, który został pojmany przez Sowiećów i 21 września przywiązany do wieżyczki czołgu, gdzie został ciężko ranny (5 ran od kul karabinowych). Jego życie próbowali bezskutecznie ratować wojskowi medycy, zaś opis śmierci świadczy doskonale o tym, czym był wówczas dla obrońców 3. Szpital Okręgowy: „...kona w objęciach matki i na skrawku wolnej Polski, bo szpital wojskowy jest ciągle w rękach naszych...”. Nad ranem 22 września 1939 r. część załogi szpitala wycofała się na Litwę, gdzie zostali internowani. Znacznie gorczy był los tych, którzy pozostali w Grodnie. Wkrótce po zajęciu miasta najeźdźcy rozstrzelali około 300 obrońców, w tym kilkunastoletnich chłopców. Niektórzy polscy ranni (przede wszystkim ci umundurowani) zostali dla bezpieczeństwa zabrani z 3. Szpitala Okręgowego i umieszczani w prywatnych mieszkaniach, gdyż słusznie obawiano się represji ze strony najeźdźców. W chwili wkroczenia Sowiećów do szpitala dużą część rannych stanowili już żołnierze Armii Czerwonej [14-16].

Sowiecka niewola

Po zakończeniu działań zbrojnych, łamiąc międzynarodowe konwencje, zgodnie z którymi pieczę nad jeńcami wojennymi sprawuje wojsko, władze ZSRR powierzyły pojmanyh polskich oficerów organom sowieckiej służby bezpieczeństwa – NKWD (Narodowy Komitet Spraw Wewnętrznych). Dwa dni po ataku na Polskę utworzono w ramach tej struktury Zarząd do Spraw Jeńców

Wojennych i Internowanych, na czele którego, na mocy rozkazu Komisarza Ludowego Spraw Wewnętrznych ZSRR, Komisarza Bezpieczeństwa I rangi Ławrientija P. Berii, stanął mjr Piotr K. Soprunienko. Polskich jeńców wojennych, zgromadzonych po zakończeniu działań zbrojnych we wrześniu 1939 r. w licznych obozach przejściowych (największy w Szepietówce), translokowano transportem kolejowym do kilku głównych, stacjonarnych już obozów.

Komendant grodzieńskiej lecznicy wojskowej, która była filarem zabezpieczenia medycznego obrony miasta, ppłk dr Dionizy Krechowicz dostał się do sowieckiej niewoli w nieznanym bliżej okolicznościach. Przebywał w obozie w Starobielsku, w niewielkim mieście w ówczesnym obwodzie woroszyłowgradzkim (obecnie ługańskim). Polskich jeńców umieszczono w kompleksie zabudowań dawnego prawosławnego monasteru żeńskiego, który był otoczony murem i składał się z dwóch murowanych cerkwi i kilku baraków. Początkowo obóz nie był zbyt dobrze strzeżony, ogrodzenie uszkodzone, nie było budek strażniczych, a jeńcy mieli możliwość kontaktu z ludnością cywilną. Sprzyjało to ucieczkom, ale czy podjęto takie próby i jaki był ich skutek, trudno powiedzieć, gdyż nie zachowały się żadne tego typu relacje. Warunki bytowe jeńców były początkowo bardzo złe. Ze względu na brak kuchni dostawali tylko jeden ciepły posiłek dziennie. Nie funkcjonowała pralnia, więc w związku z brakiem możliwości wymiany pościeli czy bielizny szerzyły się choroby skóry i wszawica. W obozie zgromadzono około 3800 oficerów, w tym 344 lekarzy, w większości oficerów rezerwy. Płk dr Krechowicz spotkał tam wielu swoich znajomych z czasów służby w Grodnie i innych garnizonach. Medycy prowadzili obozowe ambulatorium, w którym mimo braku podstawowych środków leczniczych starali się nieść pomoc chorym towarzyszom niedoli. Zmarło tam około 30 osadzonych, część z powodu wyniszczenia organizmu i gruźlicy [17-18].

W czasie pobytu w obozie jeńcom wykonano klasyczne fotografie więzienne i założono kwestionariusze osobowe, w których gromadzono materiały z wielokrotnych przesłuchań prowadzonych przez funkcjonariuszy NKWD (władze Federacji Rosyjskiej twierdzą, że dokumenty te zostały zniszczone). Szef tej zbrodniczej instytucji, Komisarz Bezpieczeństwa Spraw Wewnętrznych ZSRR Ławrientij Beria, zwrócił się do Biura Politycznego KC WKP(b) z wnioskiem o rozstrzelanie jeńców, gdyż są oni „zatwardziałymi, nie rokującymi poprawy wrogami władzy radzieckiej”, co zostało zatwierdzone uchwałą władz partii z 5 marca 1940 r., sygnowaną przez Stalina, Woroszyłowa, Mołotowa i Mikojana. Na jej podstawie polscy jeńcy wojenni z obozu w Starobielsku w okresie od początku kwietnia do początku maja 1940 r. byli partiami wywożeni do Charkowa i pobliskiej miejscowości Dergacze. Większość zamordowano strzałem

w tył głowy w charkowskiej siedzibie NKWD, część włożono z Dergaczy bezpośrednio nad wykopane już doły do lasu w Piatichatkach i tam likwidowano. Wszyscy uśmierceni polscy oficerowie, w tym ppłk dr Dionizy Krechowicz oraz wielu innych grodzieńskich lekarzy, zostali potajemnie pogrzebani w VI strefie leśno-parkowej w Piatichatkach (obecnie dzielnica Charkowa) wiosną 1940 r. [17] Dokładna data nie jest znana.

Ostatni w historii komendant 3. Szpitala Okręgowego w Grodnie, uczestnik walk o niepodległość w czasie I wojny światowej oraz wojny z Rosją w 1920 r., obrońca Grodna we wrześniu 1939 r., za swą ofiarną służbę został uhonorowany m.in. Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Niepodległości, Medalem Dziesięciolecia Odzyskania Niepodległości, medalem „Polska Swemu Obrońcy”, medalem „Za Długoletnią Służbę” (brązowy).

W życiu prywatnym tworzył udany związek małżeński z Zofią Krechowicz, a oczkiem w głowie rodziców była córka Halina, którą starali się wychować na porządnego i prawego człowieka, co niewątpliwie im się udało, czego dowodem jest jej postawa podczas okupacji niemieckiej. Halina Janiczek (nazwisko po mężu) była żołnierzem Armii Krajowej, aresztowana w 1942 r. przez gestapo, zginęła rok później w niemieckim obozie zagłady Auschwitz-Birkenau, osierocając trójkę małych dzieci. Tradycje rodzinne w zawodzie lekarza kontynuuje jej córka, dr Ewa Solska, znakomita i pełna empatii lekarza, przez lata dyrektor Wojewódzkiego Centrum Onkologii w Gdańsku.

23 czerwca 2013 r. w Parku im. I. Paderewskiego w Toronto posadzono Dąb Pamięci dla uhonorowania ppłk. dr. Dionizego Krechowicza [1,19,20].

Smutny epilog

Przemiany geopolityczne 1989 r. umożliwiły uzyskanie od władz Rosji części dokumentów dotyczących zbrodni katyńskiej oraz podjęcie prac ekshumacyjno-archeologicznych w miejscach spoczynku zamordowanych jeńców. W Piatichatkach prowadzono badania w latach 1991 i 1994–1996, które pozwoliły doskonale udokumentować sposób unicestwiania polskich oficerów z obozu w Starobielsku. Na miejscu kaźni powstał Cmentarz Wojenny. Uroczystego otwarcia nekropolii dokonano 17 czerwca 2000 r. w obecności Premiera RP Jerzego Buzka i Premiera Ukrainy Wiktora Juszczenki. Siłą rzeczy nasuwa się tu refleksja, iż władze Ukrainy chętnie uczestniczą w upamiętnianiu ofiar zbrodni dokonanych przez Rosjan, natomiast skrzętnie zakłamują prawdę o działalności UPA i uniemożliwiają godne uhonorowanie Polaków zamordowanych w ramach ludobójstwa przeprowadzonego przez ukraińskich nacjonalistów.

10 kwietnia 2010 r. w samolocie wiozącym polską delegację na uroczystości w Katyniu znalazł się mąż

wnuczki Dionizego Krechowicza, Leszek Solski – znany działacz Stowarzyszenia Rodzina Katyńska, który chciał tam złożyć wieńce dla uhonorowania swego zamordowanego w Katyniu ojca, kpt. Kazimierza Solskiego, stryja, mjr. Adama Solskiego, oraz dziadka swej żony, ppłk. dr. Dionizego Krechowicza. Nie zrealizował już tego zamierzenia, zginął w katastrofie lotniczej blisko miejsca kaźni swojego ojca.

W dołach katyńskich odnaleziono pamiętnik Adama Solskiego, gdzie pod datą 9 kwietnia 1940 r. znajdujemy notatkę: „...Piąta rano (...) Przywieziono nas gdzieś do lasu, coś w rodzaju letniska. Tu szczegółowa rewizja. Zabrano zegarek, na którym była godzina 6.30...”, która jest świadectwem ostatnich chwil życia tego oficera i jego kolegów (fragment pojawił się w znakomitym filmie w reżyserii Andrzeja Wajdy pt. „Katyń”) [17,19,21,22].

Niezwykle tragiczna historia dziejów Dionizego Krechowicza i jego rodziny ukazuje w sposób dobitny, czym jest dla zwykłych ludzi wojna i jakie niesie ze sobą dramatyczne konsekwencje, także w mocno odległej perspektywie. W gonitwie codziennych wydarzeń warto przystanąć i zadumać się nad kruchością ludzkiego życia oraz zawsze pamiętać o tych, którzy odeszli.

Piśmiennictwo

1. Centralne Archiwum Wojskowe: KZ 23-143; I.300.62.54 Ogólna obsada personalna służby zdrowia 1939 rok. Dep. Zdrowia MSWojsk; I.120.1.400, Lista strat Legionu Polskiego, s. 29
2. Felchner A. Pod znakiem Eskulapa i Marsa. Służba zdrowia Wojska Polskiego (od jesieni 1918 r. do mobilizacji w 1939 r.). Oświęcim, Wyd. Napoleon V, 2016: 247, 252, 261
3. Rybka R, Stepan K. Awanse oficerskie w Wojsku Polskim 1935–1939. Kraków, Fundacja Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego, 2003: 379
4. Rocznik oficerski 1923, Warszawa, 1923: 389, 1179
5. Jodkowski J. Grodno. Wilno, 1923: 41–56
6. Kaczorowski B. Grodno historia i zabytki. Warszawa, Wyd. Gryf, 1991: 12–28;
7. Stawarz A, ed. Pamięć Grodna. Informator wystawy luty-kwiecień 1999. Warszawa, 1999: 18–52
8. Centralne Archiwum Wojskowe: MSWojsk Gabinet Ministra, t.445: Instrukcja organizacyjna służby zdrowia na stopie pokojowej. Oddz. I Sztab Gen. L.5700/org. z dnia 18 czerwca 1925 roku; I.371.8.84, Organizacja służby zdrowia na stopie pokojowej z dnia 25 września 1931 roku
9. Perekładowski A. Opis warunków sanitarnych garnizonu Grodno. Lek. Wojsk., 1928, 9(1): 11
10. Kopociński Z, Kopociński K, Jeśman Cz. 75. rocznica likwidacji 3. Szpitala Okręgowego w Grodnie-zarys historii powstania i rozwoju. Lek. Wojsk., 2015, 93 (1): 129–134
11. Kopociński Z, Kopociński K, Jeśman Cz. Dzieje Wojskowego Szpitala Sezonowego w Druskiennikach-filii 3. Szpitala Okręgowego w Grodnie. Forum Bibliotek Medycznych, 2015, r. 8, nr 2 (16): 280–284
12. Kierzek A. Uzdrowiska nadniemeńskie dawniej. Wrocław, Oficyna Wydawnicza Atut, 2017: 109–118
13. Kopociński Z, Kopociński K. Losy ostatniego szefa oddziału chirurgicznego 3. Szpitala Okręgowego w Grodnie ppłk. Adama Kiełbińskiego (1894–1975) jako odbicie dziejów polskiej wojskowej służby zdrowia z Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej. Acta Medicorum Polonorum, 2018, rok 8, zeszyt 1: 55–66; DOI 10.2883/amp.2018.4
14. Grzelak Cz. Wilno-Grodno-Kodziowce 1939, Warszawa, 2002: 99-105,120–136

15. Grzelak Cz. Kresy w czerwieni 1939, Warszawa, Oficyna Wydawnicza Rytm, 2008: 276–292
16. Kielbiński A. Wojna 1939–1945. Królowa Apostołów, 1989, Nr 7–8: 20–21
17. Kola A. Archeologia zbrodni. Oficerowie polscy na cmentarzu ofiar NKWD w Charkowie. Toruń, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2005: 21–33, 38–59, 336–344;
18. Szczesniak AL, ed. Katyń. Lista ofiar i zaginionych jeńców obozów Kozielsk, Ostaszków, Starobielsk. Warszawa, Wydawnictwo Alfa, 1989: 318
19. Relacja dr Ewy Solskiej z 2010 roku
20. <http://www.pava-swap.org/wydarzenia58htm>.(dostęp z dnia 30.10.2018)
21. Zawodny JK. Katyń. Lublin-Paryż, Wyd. Towarzystwa Naukowego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 1989: 180
22. „Katyń”, reż. A.Wajda, 2007, Polska



eMPendium zwolnienie

wystaw zwolnienie
w 15 sekund!

bezpłatny program, za pomocą którego:

- sprawnie wystawisz e-zwolnienie oraz jednym kliknięciem wyślesz je do ZUS-u i płatnika
- szybko anulujesz błędne zaświadczenie
- wydrukujesz dokumenty dla pracodawcy i ubezpieczonego
- uzyskasz łatwy dostęp do wystawionych zwolnień

Pobierz bezpłatnie!

empendium.mp.pl